RUSKI INWALID

No. 110.

WTOREK. 11 Maia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Rozmaitości

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 9 Maia.

Zarządzaiący sprawami kommissyi szkół duchownych, radca dworu *Jastrebców*, nayłaskawiey mianowanym został radcą kollegskim, i cenzorem komitetu cenzury, z gażą temu mieyscu odpowiadaiącą, z zatrzymaniem oraz pierwszego mieysca i gaży przywiązaney do niego. — Do Kronsztatu coraz więcey przybywa okrętów naywięcey ich teraz zawinęło z pomarańczami i cytrynami; a przeto towary te w Petersburgu w wielkiey są obfitości i nadzwyczaynie tanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia 2 Maia.

Cesarstwo Jchmość w towarzystwie Arcy Xiężniczki *Klementyny* opuścili dnia wczorayszego stolicę tuteyszą. Cały orszak N. podróżnych składa się z 20 poiazdów, dla których na każdey stacyi pocztowey zagotowano po 138 koni. Udadzą się nayprzód do Brune gdzie kilka dni zabawią; a po tem 8 b. m. puszczą się w dalszą podróż przez Kenigsgretz i Josephstad do Pragi gdzie oczekuią ich na 13 b. m. Przez cały czas podróży Cesarza JMści zarządzać będzie wszystkiemi sprawami państwa Arcy Xiąże *Ludwik*.

Dnia 26 z. m. ministrowie i pełnomocnicy dworów niemieckich tu zgromadzeni, odbyli swoie dwudzieste szóste naradcze posiedzenie.

Jeden z nayszanownieyszych urzędników państwa od nieiakiego czasu dręczony był melancholiią, która przed kilku dniami do tego stopnia doszła, iż mąż ten powszechnie kochany i poważany, wskoczył do Dunaiu i utonął. Smutny zgon iego tem bardziey wszystkich dotknął, iż przez cały przeciąg urzędowania swoiego dowodził rzadkiego charakteru, przy głę-

bokiey znaymości prawodawstwa i prawdziwey nieinteressownosci.

Xiąże *Monfort* (Heronim *Bonaparte*) dotąd iescze bawi w Tryeście. Powiadaią iż ma zamiar wyprzedać piękną swoią maiętność *Schanau* o cztyry godziny drogi ztąd odległą. Siostra iego Xiężna *Eliza* i Xiąże *Otranto* (*Fouchè*) podobnież zatrzymali się w Tryeście za pozwoleniem rządu naszego. Xiężna *Monfort* spodziewa się wkrótce połogu.

z Xiestwa Nassau, 26 Kwietnia.

Otrzymano tu nader niepomyślną wiadomość o znanych kąpielach w Wisbaden. Sława ich tak była wziętą, iż niezmierny napływ ludzi szukaiących ulgi w słabościach, nieznaydował dostateczney liczby łazienek i wanien. Z tego to powodu Dyrektor zabudowań tamecznych Pan *Ceys* przedsięwziął znacznie ich liczbę powiększyć i w iednym ogromnym zamknąć gmachu. Mysl iego znalazła potwierdzenie urządu i otrzymawszy pozwolenie doprowadził ią do skutku. Stanął gmach wspaniały i wszelkie mieszczący wygody naprzeciwko dawnych kąpieli, to iest za obwodem zródeł ciepłych. Pan *Ceys* za pomocą akcyi znalazłszy żądane wsparcie otrzymał drugie od rządu pozwolenie, przeprowadzenia kanału z wielkiego zródła do nowo przez się zbudowanych kąpieli. Obywatele tameczni protestowali się przeciwko temu pozwoleniu; utrzymuiąc, iż narusza prawo własności mieyskiey. Lecz Pan *Ceys* niezważał na to bynaymniey, a maiąc Rząd za sobą przystąpił do kopania kanału. Tym czasem obywatele wszelkich z swey strony użyli środków aby wyrobić także rozkaz rządu nakazuiący wstrzymanie rozpoczętych robot, które się powszechnym przeciwiły korzyściom. Nakoniec sąd Xiążęcy nadworny w Dylemburgu wydał wyrok, aby rzeczywiście zatrzymano te roboty pod karą pieniężną stu złotych. Pan *Ceys* mało dawał baczności na ten wyrok i roboty swoie nieprzerwanie przedłużał, zwłaszcza gdy żadney niewidział przeszkody ze strony zwierzchności mieyscowey. Lecz nagle równie niespodziane iak smutne wydarzenie wszystko pomieszało: Jeden z obywateli nazwiskiem *Erdal*, który dawniey iescze spodziewał się odkryć w ogrodzie swoim zródło wód ciepłych, wszedł w umowę z *Coysem* i pozwolił mu czynić potrzebne w tey mierze wyszukiwania. Wkrótce robotnicy znaleźli nieznaną kryiowkę wód, przywaloną murem nayodlegleyszey starożytności, niemniey też i doprowadzony do tego muru kanał poboczny podobnież nieznany i starożytny. Przebili te odwieczne mury bez należytey ostrożności i coż nastąpiło? Oto źródła tak nazwanych *wód wrzących*, które dotąd napełniały dziewięć wanien, natychmiast zupełnie wyschły i w iedney tylko wannie szpitalney pozostało iescze cokolwiek wody, a wszystkie inne stały się zupełnie niezdatnemi do kąpania się. Nowina ta rozlała trwogę i nieukontentowanie powszechne w mieście. Od tey chwili pod dozorem znacznego oddziału woyska 80 robotnika dzień i noc pracuie nad zasypaniem kanałów rospoczętych przez *Ceysa*. Pomimo iednak całey ich usilności woda niepowróciła iescze do pierwszych źródeł; zawsze iednak iest nadzieia że prędzey lub poźniey powróci. *Ceys* umarł dzisiay ze smutku po osmiudzienney chorobie. Powiadaią, iż na wybudowanie pomienionego gmachu zrobił długu 80,000 złotych. Miało w nim bydź 80 wanien, z których 50 iuż zupełnie są gotowe. Zawsze ta budowa, gdyby tylko pomyślnie dokończoną była, należałaby do pierwszych w swoim rodzaiu.

Pan *Wette* (który iak wiadomo pisał list pocieszaiący do matki *Sanda*, w którym uniewinniał tego zaboycę i zbrodnię iego uczynkiem heroicznym nazywał) przybył niedawno do Heidelsbergu, gdzie niegdyś był professore, a gdzie do dziś dnia iescze mieszka iego rodzina. Skoro tylko zwierzchność tameczna mieyscowa dowiedziała się o iego przybyciu, natychmiast zaleciła mu, aby w przeciągu dwunastu godzin opuścił miasto. (Słusznie życzyć należy aby i inne miasta Europy podobnież postąpiły z ludzmi tak otwarcie rozgłaszaiącemi i upowszechniaiącemi swe zgubne prawidła!)

z Sztutgardu, 30 Kwietnia.

W zdaniu sprawy przedstawionem przez Barona *Warnbuler* o stanie teraznieyszym woyska Wirtembergskiego, wyłożone są iak nayszczegółowiey wszelkie niedogodności pierwszego systematu woiennego. Kommissyia wyznaczona dla tego ważnego przedmiotu, postanowiła zmnieyszyć etat woienny tak, aby koszta nań nieprzechodziły 1,944,473 złotych. (Dotąd kosztowało woysko Wirtemberskie 2,202,989 złotych, a tak oszczędza się teraz 258,486.)

z Schweryn 3 Maia.

W zamku tuteyszym iest oficyna iedna zbudowana iescze za czasów 30letniey woyny przez

sławnego *Walensteyna*. W tych dniach znaleziono tam trzy ogromne paki z rozmaitemi przedmiotami odległey starożytności.

z Hamburga, 3 Maia.

Na posiedzeniu dzisieyszem tuteyszego Senatu, wybierano Syndyka na mieysce zeszłego Pana *Dorman*, i Pan *Ziweking* niegdyś rezydent nasz przy dworze rossyyskim iednomyślnie na ten urząd wybranym został; wiadomo że pierwiey iescze zastępował on mieysce Syndyka.

FRANCIIA.

z Paryża, 29 Kwietnia.

Co do podroży którą przedsiębierze Xiąże Angulemski roschodzą się tu w cale niedorzeczne pogłoski. W dzienniku Paryzkim pomieszczony niedawno artykuł wszystkie te niedorzeczności wyiaśnia. Wiadomo że Xiąże corok odwiedza rozmaite departamenta.

Wskutek iednego z ostatnich rozkazów Ministra woyny, Jenerał *Sarasin* niezostał wysłany na galery na ostatnim statku przewozowym.

Umarł w Grenoble Pan *Maidieu* i zapisał cały swoy maiątek przeszło półtora miliona franków wynoszący na szpitale tameczne.

W tych dniach przybył do Baiony Xiądz St. *Ander* koadiutor arcybiskupstwa saragoskiego, którego ex Król Jozef mianował był niegdyś Arcybiskupem sewilskim. Na naszey granicy iest teraz bardzo wiele emigrantów hiszpańskich, dążących powiększey części do prowincyi włoskich.

ANGLIIA.

z Londynu, 28 Kwietnia.

Pan *Clement* wydawca iednego z dzienników tuteyszych pod tytułem *Dostrzegacz*, wydrukował był pierwiey iescze nim pozwolono, badania *Thistelwooda Jnxa* i innych, za co powołanym dziś został do odpowiedzi sądowey. Niestanął przecież; lecz Lord prezes skazał go nieobecnego na karę pieniężną, to iest na zapłacenie 500 funtów szterlingów. W przeszłą niedzielę i poniedziałek wyprzedano tych numerów pomienionego dziennika w których były pomieszczone badania rzeczonych winowayców 40,000 exemplarzy.

Listy otrzymane tu z Bombai pod dniem 15 listopada roku zeszłego donoszą, iż w Guzura ziawiło się znowu wiele Pindarysów.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu niższego, mówił Pan Hamilton o ostateczney nędzy panuiącey w Szkocyi i radził nietylko niezabraniać przeieździania w inne kraie; lecz nadto dopomagać życzącym tego.—Z tego powodu kanclerz skarbu oświadczył, iż 50,000 funtów szterlingów przeznaczone dla osadników przylądku dobrey nadziei, są iuż za małą summą; liczba bowiem ludzi którzy się tam udali przechodzi 5000 osob. Teraz mowił on należy zaczekać i obaczyć iak też pódą tameczne osady. Wysyłać zaś nowych osadników do Ameryki zdaiemi się, iż byłoby nieroztropnie; bo któż wie czy tam nieczeka ich nędza iescze dotkliwsza.«

Kiedy *Thistelwood* po wysłuchaniu wyroku odprowadzony był znowu do więzienia, rzucił się na stół i bynaymniey nieuważał na wszystko co się działo na około iego; do ostatniey bowiem minuty nadzieia że będzie uniewinnionym nieodstępowała iego i niektorzy nawet z sędziów podobnież rozumieli. Mowa iego adwokata *Adolfusa* trwała więcey trzech godzin, i wielkie na słuchaczach sprawiła wrażenie; lecz dowody iego przeciwnika to iest adwokata drugiey strony, tak były iasne i przekonywaiące, iż zniszczyły wszystkie wrażenia tą mową sprawione.

Z Aktow sądowych processu Thistelwooda okazało się, iż nieiakiś Hidel, który sam także do spisku należał; dręczony sumnieniem, wyszedł na spotkanie Lorda *Harrowby* i odkrył mu wszystko, dniem przed dokonaniem zamachu. Spiskowi przygotowali byli granatę którą mieli wrzucić do domu tego lorda, a ta będąc napełniona materyiami palnemi, miała sprawić podobne do *machiny piekielney* skutki.

ROZMAITOSCI.

o Dyiamentach.

Kamienie drogie i w nayodległeyszey starożytności używane były do stroiów; Bibliia nawet wzmiankuie o niektórych osobliwszych tego rodzaiu przedmiotach. Lecz według wszelkiego podobieństwa, sztuka polerowania czyli szlifowania niebyła wtenczas znaną, a przynaymniey doprowadzoną do doskonałości. Używano ich nieszlifowanych i przestawano na blasku i kształcie iaki im samo przyrodzenie nadało. Wiadomo iest że w trzynastym i piętnastym wieku byli iuż szlifiarze dyiamentów; lecz sztuka robienia z nich brylantów to iest nadawania im rozmaitego kształtu, wynalezio-

ną została w Flandryi przez młodego szlachcica imieniem *Berquin*, który w roku 1475, oszlifował takim sposobem ieden dyiament dla *Karola śmiałego Burgondskiego*. Monarcha ten w tymże roku zgubił ten kamień w bitwie z Szwaycarami pod Grançon.

Kamienie drogie maią własność pzzyrodzoną roźniącą ich od wszystkich ciał wewnątrz i zewnątrz kuli ziemskiey znayduiących się, a tą iest wielka twardość, po niey tylko prawdziwie rozróżnić ie można od fałszywych, czyli naśladowanych; sztuka bowiem naśladowania ich w szkle do takiego doprowadzona iest stopnia, iż naybiegleysze oko mogłoby się omylić, gdyby tylko twardosć naśladowanych powierzchowności odpowiedzieć mogła. Co do twardości, kamienie drogie tak mogą bydź w porządek ułożone: naytwardszym iest dyiament, po nim rubin, daley szafir, następnie szmarag, topaz brezyliyski, ametyst wschodni a nakoniec hiacynt. Dyiament rożni się od wszystkich twardością i świetnością i dla tego naydroższym iest ze wszystkich płodów przyrodzenia. Znayduią go w Jndyiach wschodnich i Ameryce południowey. W państwach Wielkiego Mogoła. W Wizapurze, Dekanie, Golkondzie, napółwyspie Malaya, na wyspach Borneo i Ceylon znayduią się także kopalni dyiamentu Naybogtsze z nich są: w Golkondzie, Wizapurze i Bengalu nad brzegami Gangezu. W iedney z tych nazwaney *Gori* o siedm dni drogi od Golkondy, pracuie ciągle 7000 ludzi. Kopalnie amerykańskie naycelnieysze, znayduią się w Brezylii, a mianowicie w prowincii *Sero de-Frio*. są na koszcie dworu, a pracuie w nich kilka tysięcy murzynów zupełnie nagich. Gdy który z nich znaydzie dyiament ważący 17 karatów, lub cokolwiek więcey, odbiera od rządu piękne suknie znaczną nagrodę i otrzymuie wolność, a wspól pracownicy i inni mieszkańcy winszuią mu szczęścia i odprąwadzaią z tryumfem do domu.

Dyiament w kształcie przyrodzonym podobny iest do okrągłego lub podługowatego ziarna, do prawdziwego kryształu: lub nakoniec ma kształt osmiokątu z dwóch ostrosłupów cztero ściennych składaiącego się. (a) Dyiament iak się rzekło iest naytrwadszem ciałem w naturze, niemożna go sciesać, ani piłą spiłować, ani nawet zetrzeć drugim kamieniem; on zaś przeciwnie sciera wszystkie kamienie i dyamentem tylko scierać się daie. Dyiament albo zupełnie żadnego niema koloru i iest przezroczysty iak woda nayczystsza (tego rodzain dyiamenty są naylepsze) lub kolorowy w rozmaitych cieniach, czyli rożne odbiiaiący ognie iak np. żółte, błękitne, zielone, czerwone, ciemne, a nawet i czarne. Swietność dyiamentów czyli tak nazwaną, ich wodę, iubilerowie dzielą na stopnie i nazywaią kamieniami pierwszey, drugiey, trzeciey, lub czwartey wody. Między kolorowemi dyiamenty zielonawe i czerwoniawe ,są nayrzadsze, aprzeto i naydroższe. Kosztowne doswiadczenia czynione przez Kożmę III. Wielkiego Xiążęcia Toskańskiego, i Cesarza *Franciszka I.* dowiodły, iż dyiament iest ciałem palnem i że ten naytwardszy i naydroższy płód przyrodzenia niknie pod ogiskiem szkła palącego, (a może i w ogniu zwyczaynym) nie zostawuiąc po sobie żadnego śladu. Powszechnie rozumieią że dyiament składa się z czystego węglika, który dotąd znaydowano tylko połączony z innemi ciałami. Dyiamenty przywożące się do Europy szlifuią się naylepiey w Amszterdamie i Londynie. Sztuka ta do tego stopnia doskonałości iest tam doprowadzona, iż w tak nazwanych *młynkach szlifiarskich* (*Schleifmuhlen*) dyiamentowi ważącemu tylko dwóch tysięczną część karata nadaią 15 ścian (*facettes.*)

(*Dokończenie poźniey*)

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 k. 50.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	—	11 — 55.
Rubel srebrny	— —	Ditto	—	3 — 72.

(a) Nayrzadszą kollekcyią różnorodnych w swoiey krystalizacyi dyiamentów ma Pan *Jakobson*, Sztycharz dworu duńskiego, mieszkaiący w Koppenhadze. Jest on członkiem akademii sztuk nadobnych Kapenhagskiey i Sztokolmskiey. Zbiór ten kosztowny iest owocem długoletniey iego pracy i starań.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.